

# Bez ciebie – Wiesław Michnikowski

Bez Ciebie jestem tak smutny,  
Jak kondukt w deszczu pod wiatr  
Bez Ciebie jestem wyzuty  
Z ochoty całej na świat  
Bez Ciebie jestem nieładny,  
Bez żadnej szansy u pań  
Bez Ciebie jestem bezradny,  
Jak piesek co wypadł z sań  
Bez Ciebie jestem za krótki  
Na długą drogę przez świat  
Bez Ciebie jestem malutki  
I wytłuc może mnie grad  
Bez Ciebie jestem tak nudny,  
Jak festiwale "na cześć"  
Bez Ciebie jestem tak trudny,  
Że trudno siebie mnie znieść  
Bez Ciebie jestem niepełny,  
Jak czegoś ćwierć albo pół  
Bez Ciebie jestem zupełny  
Chomont, łachudra i wół  
Kimkolwiek jesteś włóż na siebie coś i rusz  
Od stołu wstań, z imienin wyjdź,  
Zrezygnuj z dań I przyjdź!  
Przy Tobie będę pogodny,  
Bo skąd bym smutek brać miał?  
Przy Tobie będę podobny  
Strukturą torsu do skał!  
Przy Tobie będę upojny,  
Jeżeli idzie o głos!  
Przy Tobie będę przystojny  
Urodą silną jak cios!  
Przy Tobie będę subtelny,  
Jak woń łąbinu wśród pól!  
Przy Tobie będę tak dzielny,  
Jak ten co zginął nam król!  
Przy Tobie będę artystą

Od wzruszeń duszy do łez!

Przy Tobie będę z umysłu

Inteligentny jak bies!

Przy Tobie w jednej osobie Efebem będę ja bądź

poetą? Mędrce? A z kobiet

- dużą blondyną Ty bądź!

Więc kim byś była, włóż na siebie coś

I rusz!

Jeżeliś w śnie - z pościeli wyjdź,

Przeciągnij się przyjdź



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych